

Sygn. akt I ACa 27/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.) |
| Sędzia: | SA Alicja Surdy |
| Sędzia: | SA Ewa Popek |
| Protokolant | sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska |

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. C. i M. C.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda B. C. od wyroku Sądu Okręgowego
w Siedlcach z dnia 29 października 2012 r., sygn. akt I C 759/11

I. prostuje niedokładność w punkcie 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „Skarbu Państwa” dodaje słowa „ - Sądu Okręgowego w Siedlcach”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda B. C. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje adwokat H. A. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) wynagrodzenie w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 27/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29.10.2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo powodów B. C. i M. C. o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. odszkodowania w kwocie 2.700.000 złotych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że 25 września 1995 r. powód B. C. zawarł długoterminową umowę kredytową z Bankiem (...) SA Oddział w S. na zakup budynków z przeznaczeniem na kurnik i ich modernizację w kwocie 315

900 zł. Kredyt powinien być spłacony do dnia 30 grudnia 1999 r. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomościach powoda do łącznej kwoty 315 900 zł oraz poręczenie M. C..

11 stycznia 1996 r. B. C. zawarł z Bankiem (...) SA Oddział w S. umowę o współpracy, w której strony ustaliły zasady współpracy i możliwość wzięcia przez powoda kwoty pożyczki maksymalnie 400.000 zł. Strony zawierały do tej umowy kredyty krótkoterminowe. 30 stycznia 1998 r. powód B. C. zawarł umowę kredytową z Bankiem (...) SA Oddział w S. na sfinansowanie działalności gospodarczej bieżącej w kwocie 700 000 zł. Kredyt powinien być spłacony do dnia 31 grudnia 1998 r. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomości powoda do kwoty 300 000 zł, cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, cesja z należności za sprzedaż drobiu oraz poręczenie M. C.. Powód dokonał cesji praw z umowy ubezpieczenia w (...).

3 września 1998 r. B. C. zawarł kolejną umowę o kredyt krótkoterminowy doraźny z Bankiem (...) SA oddział w S. na sfinansowanie działalności gospodarczej bieżącej w kwocie 70 000 zł. Kredyt powinien być spłacony do 5 października 1998r. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomości powoda do kwoty 300 000 zł, cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, cesja z należności za sprzedaż kurczaków brojlerów oraz poręczenie M. C.. Obie umowy odpowiednio w (...) zawierały klauzulę, iż bank może przystąpić do realizacji uprawnień wynikających z zabezpieczeń.

30 stycznia 1998 r. powód dokonał cesji praw z umowy ubezpieczenia w (...), w którym przelał na bank uprawnienie z tytułu ubezpieczenia.

2 października 1998 r. powód dokonał cesji praw z umowy ubezpieczenia w Towarzystwie (...) S.A. na poczet zabezpieczenia powyższych kredytów, w którym przelał na bank uprawnienie z tytułu ubezpieczenia.

18 grudnia 1998 r. był pożar w kurnikach powoda, w wyniku którego spaleni uległy kurniki, ich wyposażenie i kury.

23.09.1999 r. bank wypowiedział powodowi kredyt zawarty 25.09.1995r.

30 września 1999 r. strony zawarły ugodę, która przedłużyła spłatę kredytu zawartego 25.09.1995 r. do 30 marca 2000r. Pozostała wówczas do spłacenia kwota 135 384 zł. Bank cofnął swoje wypowiedzenie tego kredytu. Pozostały w mocy wcześniejsze zabezpieczenia kredytu. 23.09.1999 r. bank wypowiedział kredyt z 30.01.1998 r. 30 września 1999 r. strony zawarły ugodę, która przedłużyła spłatę kredytu zawartego w dniu 30.01.1998r. do 30 marca 2000r. Pozostała wówczas do spłacenia kwota kapitału 46 711,65zł. Pozostały w mocy wcześniejsze zabezpieczenia tego kredytu. Bank cofnął swoje wypowiedzenie tego kredytu. 23.09.1999 r. strony uzgodniły wypłatę 40 000 zł celem prowadzenia przez powoda dalszych procesów z ubezpieczycielem i bank zwolnił na ten cel tą kwotę. Powód cały czas informował bank o biegu procesów. Umową przelewu praw z 24 maja 2004 r. bank zrzekł się cesji praw wynikających z umów z 3 września 1998 r. i 2 października 1998r. oraz przelał je zwrótnie na B. C..

24 września 1999r. D. wpłaciło na konto Banku (...) S.A. kwotę 387 446,96 zł.

15 września 1999r. (...) S.A. wpłaciło na konto Banku (...) S.A. kwotę 135 460 zł.

2.11.1999r. B. C. wystąpił do Sądu z pozwem przeciwko (...) S.A. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 568 314 zł stanowiącej różnicę między rzeczywistą szkodą a wypłaconym odszkodowaniem. Prawomocnym wyrokiem z 31 maja 2001 r. w sprawie I C 790/99 Sąd oddalił powództwo B. C. z powodu braku legitymacji procesowej powoda do dochodzenia roszczeń wynikających z umów ubezpieczenia wobec udzielenia cesji bankowi.

Prawomocnym wyrokiem z 26 kwietnia 2005 r. w sprawie I C 1200/04 Sąd oddalił powództwo B. C. z powodu przedawnienia roszczenia.

Powód jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazywał art. 471 k.c. mówiący, iż dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Roszczenia odszkodowawcze B. C. wywodzi z faktu utraty praw do realizacji wierzytelności wynikających z umów ubezpieczeniowych będących przedmiotem cesji na rzecz (...) S.A Grupa S.A., obecnie (...) S.A, dokonanych w celu zabezpieczenia umów kredytowych. Zaniedbania banku miały polegać na opieszałości, braku zaangażowania w celu właściwego dochodzenia odszkodowania od ubezpieczycieli, co spowodowało utratę możliwości dochodzenia odszkodowania za poniesione straty. Powód twierdził, iż realizuje roszczenie o naprawienie szkody, której źródło stanowi utrata przedmiotu cesji w postaci praw z umów ubezpieczeniowych. Zdaniem powoda zdarzeniem wywołującym szkodę było nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanego w ramach stosunku zobowiązaniowego jaki powstał pomiędzy cesjonariuszem a cedentem, obowiązkiem pozwanego jako cesjonariusza było zachowanie roszczeń wynikających z przelanych praw z umów ubezpieczeniowych oraz zaniechanie działań szkodzących interesowi cedenta, a w razie konieczności dokonanie zwrotnej cesji w sytuacji braku możliwości wyegzekwowania wierzytelności wynikających z tych praw. Zdaniem powoda naruszenie powyższych obowiązków powierniczych cesjonariusza skutkuje jego odpowiedzialnością odszkodowawczą. Zdaniem powoda utrata możliwości realizowania praw z polis ubezpieczeniowych nastąpiła wskutek okoliczności za które pozwany jako cesjonariusz ponosi odpowiedzialność, gdyż cesjonariusz jest zobowiązany do zachowania od utraty tej wierzytelności, w tym także zapobieżeniu jej przedawnieniu. Skoro bank, cesjonariusz, doprowadził do przedawnienia przelanej wierzytelności, to ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną cedentowi.

Zgodnie z treścią umów zawartych pomiędzy stronami, to jest umowy o współpracy nr (...)i umów kredytowych, do obowiązków banku należało prowadzenie obsługi rachunku bankowego powoda, dokonywanie rozliczeń w obrocie krajowym i zagranicznym, finansowanie działalności gospodarczej kredytami i pożyczkami oraz udzielanie gwarancji bankowych na jego zlecenie. Zgodnie z przedmiotową umową bank udzielił trzech kredytów i wykonywał zobowiązania wynikające z tych umów kredytowych. Rozpatrywał wnioski powoda i udzielał mu odpowiedzi. Cesja polisy ubezpieczeniowej stanowiła jedno z zabezpieczeń spłaty udzielonych i wykorzystanych przez B. C. kredytów. Zgodnie z art. 509 kc skutkiem cesji było nabycie przez cesjonariusza wszelkich praw związanych z umową związaną z przelewem. Zdaniem Sądu cesja roszczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia, służąca zabezpieczeniu kredytu bankowego, nie może być traktowana jako klasyczne przeniesienie wierzytelności, bo przelew taki nie może stać w sprzeczności z właściwością zobowiązania łączącego strony, a strony łączyła umowa kredytowa. Przedmiotem przelewu dokonanego przed nastąpieniem wypadku ubezpieczeniowego jest roszczenie warunkowe o zapłatę, a przelew taki można oceniać jako zastrzeżenie skuteczne jedynie między powodem a bankiem, z którego wynika, iż bank uzyska prawo do przedmiotu świadczenia ubezpieczyciela w razie zaistnienia podstaw do jego spełnienia (punkt (...)umów przelewu). Wynika z tego, że z chwilą ustalenia wysokości odszkodowania przez ubezpieczyciela musi być ono wypłacone na rachunek banku, a nie na rachunek powoda. Ponadto pozwany w przypadku spłaty kredytu przez powoda zobowiązany był do zawarcia zwrotnego przelewu. Do chwili wystąpienia zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym wierzytelność jako prawo podmiotowe nie istnieje, a istnieje jedynie ekspektatywa wierzytelności, to jest względne prawo tymczasowe w związku z czym nie można jej traktować jako klasycznej cesji o podwójnym skutku, która już z chwilą dokonania skutkuje przejściem wierzytelności na cesjonariusza. Nie może dojść do zbycia praw, które w chwili dokonywania przelewu jeszcze nie istnieją. Pożar, w wyniku którego spaleni uległy kurniki z wyposażeniem i inwentarzem nie zmienił zobowiązań B. C.. Powód nadal był zobowiązany do zwrócenia zaciągniętych kredytów i do jego obowiązków należało podejmowanie działań zmierzających do wykonania tego zobowiązania. Z umowy łączącej strony nie wynikał obowiązek banku do dochodzenia roszczeń przeciwko samemu ubezpieczycielowi. Powód był dysponentem kredytu, mógł go dalej spłacać, a w przypadku braku spłaty, pozwany mógł skorzystać z zabezpieczeń, które zostały ustanowione, to jest spłaty przez

poręczyciela, czy też sprzedaży nieruchomości na której ustanowiono hipotekę. Pozwany mógł, a nie musiał przystąpić do realizacji uprawnień wynikających z posiadanych zabezpieczeń. Zgodnie z treścią art. 516 kc „zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje”. Zdaniem Sądu obowiązek ten istnieje również co do wierzytelności przyszłej, w tym wypadku ustalenie wysokości szkody powstałej w wyniku pożaru, który nastąpił już po przelaniu praw należało do powoda, w związku z czym powinien przedstawić bankowi wszystkie dowody na istnienie wierzytelności, jej wysokość i wymagalność w stosunku do niego. B. C. dochodził roszczeń w Sądzie. Strony cały czas prowadziły rozmowy 30 września 1999 r. bank zawarł z powodem, za zgodą poręczyciela, ugody, w których powód zobowiązywał się spłacić całość zadłużenia do 30 marca 2000 r., a w kolejnych negocjacjach i rozmowach zapewniał pozwanego, iż wygra sprawę przeciwko ubezpieczycielom i wyegzekwuje całą należność z umów i spłaci zaciągnięte kredyty. 23.09.1999 r. uzgodniono wypłatę 40 000 zł celem prowadzenia przez powoda dalszych procesów z ubezpieczycielem i bank zwolnił na ten cel tą kwotę. 2 listopada 1999r. B. C. wystąpił z powództwem przeciwko ubezpieczycielom. W toku procesu powód mógł dokonać przekształceń podmiotowych powództwa i skorzystać z unormowań zawartych w art. 196 kpc, jednak tego nie zrobił i jego powództwo zostało oddalone wobec braku legitymacji procesowej. Nabycie przez Bank praw z cesji traciło moc w chwili spłaty kredytu. Powód miał możliwość odzyskania praw z polis spłacając kredyt, bądź występując z wnioskiem

o przelanie praw. Z pierwszej możliwości nie skorzystał, gdyż nie miał środków pieniężnych, a o przelanie praw z polis ubezpieczeniowych do banku zwrócił się w maju 2004 r. i 24 maja 2004 r. i otrzymał zwrotną cesję wierzytelności. Wówczas jego wierzytelność była już przedawniona.

Z czynności podejmowanych przez powoda wynika, iż chciał on uzyskać odpowiednie odszkodowanie, ale podejmowane przez niego środki nie były właściwe. Fakt, iż z wnioskiem o przelanie praw z polis ubezpieczeniowych wystąpił po przedawnieniu roszczeń nie może obciążać banku.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów podnosząc, iż umowy kredytowe, których zabezpieczenie stanowiły umowy cesji praw z umów ubezpieczeniowych, obowiązywały strony w latach 1998 - 1999. Zgodnie z zawartymi ugodami ostateczna spłata kredytów miała nastąpić 30 marca 2000 r. Od kwietnia 2000 r. umowy kredytowe przestały wiązać strony. Z zawartych przez bank i B. C., za zgodą żony, jako poręczyciela umów i ugód w spłacie kredytów wynika, iż powinny być one spłacone do 30 marca 2000r. W związku z czym związanie stron umowami kredytowymi ustąpiło z 31 marca 2000 r. Jak wynika z twierdzeń powoda przedmiotem pozwu było roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania, a więc roszczenie o świadczenie bezterminowe. Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się, w myśl art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał dłużnika, zgodnie z art. 455 k.c., do wykonania zobowiązania, czyli do zapłaty w najwcześniejszym możliwym terminie. Przyjmując, że dochodzone roszczenie powstało w dniu 31 marca 2000 r., kiedy powód powinien spłacić przedmiotowe kredyty to 1 kwietnia 2000r. był on już wymagalny. Dziesięcioletni termin przedawnienia tego roszczenia rozpocząłby się, zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., w tym właśnie dniu, a upłynął, zgodnie z art. 112 k.c., z końcem 1 kwietnia 2010r. Pozew wszczynający niniejszą sprawę wniesiony został 12 lipca 2011r., to jest po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Natomiast jeżeli przyjąć, iż obowiązek taki powstał w dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę, to jest 18 grudnia 1998r. to upłynął 18 grudnia 2008r. Zdaniem Sądu wskazuje to, iż roszczenie powoda w dacie wnoszenia powództwa było przedawnione. B. C. podnosił, iż termin przedawnienia powinien być liczony od upływu terminu dziesięcioletniego od przedawnienia roszczeń po dokonaniu przelewu. Powód dokonał przelewu polis zawartych

z (...) 18 lipca 1999r, to należy go liczyć od 18 lipca 2002r. natomiast z TU D. od 3 września 2002r. Powód twierdził, iż jego roszczenie nie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, gdyż obowiązek polegający na zachowaniu przedmiotu cesji nie jest bezpośrednio związany

z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda, może być co najwyżej uznany za czynność związaną z prowadzeniem przedsiębiorstwa, co nie jest tożsame z czynnością pozostającą w bezpośrednim związku

z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zdaniem powoda termin przedawnienia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą z art. 118 kc nie ma zastosowania do roszczeń powoda ze względu na fakt, iż nie są one bezpośrednio związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zdaniem Sądu ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Jak wynika z treści umów kredytowych były one zawarte z przedsiębiorstwem gospodarczym powoda.

Z umowy o kredyt terminowy z dn.03.02.1997r. wynika, iż kredyt został udzielony na okres 03.02.1997 r. do 09.03.1997 r. na bieżącą działalność gospodarczą. Z umowy o kredyt terminowy- rewolwingowy z 25.04.1997 r. wynika, iż kredyt został udzielony na okres od 25.04.1997r. do 30.12.1997r. na sfinansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Obie umowy zostały podpisane przez B. C., jako przedsiębiorcę. Na obu umowach, przy podpisie B. C. widnieje stempel firmowy prowadzonego przez B. C. przedsiębiorstwa Zakładu Skupu, Przerobu i Sprzedaży (...)" . Zdaniem Sądu potwierdza to, iż B. C. występował w stosunkach z bankiem, jako przedsiębiorca w związku z czym wszelkie zabezpieczenia kredytów pozostawały również w związku z tą działalnością gospodarczą i podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia.

W świetle powyższego Sąd uznał, że powództwo B. C. i M. C. nie mogło być uwzględnione, a ponadto jest ono przedawnione. W związku z czym Sąd oddalił je jako bezzasadne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych rzeczoznawcy majątkowego, rolnictwa oraz szacowania maszyn rolniczych celem określenia wysokości szkody. Sąd przyjął, iż roszczenie powoda co do zasady nie mogło być uwzględnione i to zarówno w kwestii odpowiedzialności z art.471 k.c. jak i wobec przedawnienia w związku z powyższym wywołanie opinii co do wielkości szkody powodów powodowałoby znaczny wzrost kosztów, jak i przedłużaniu postępowania, a nic do sprawy nie wносиłoby.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 98 k.p.c.

i obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego zgodnie z treści § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zdaniem Sądu żądanie pełnomocnika pozwanego przyznania wynagrodzenia w podwójnej wysokości nie zasługuje na uwzględnienie pomimo, iż należy zgodzić się, iż sprawa jest skomplikowana, to jednak wynagrodzenie w stawce podstawowej jest wysokie i adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda Sąd przyznał z sum Skarb Państwa zgodnie z § 6 ust.

7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, póź. 1348).

Apelację od tego wyroku złożył powód B. C..

Zarzucił mu:

1) naruszenie art. 118 kc przez przyjęcie, że roszczenia powodów wynikające z umów cesji były związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej i przedawniają się w terminie 3 lat, podczas, gdy nie są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i podlegają ogólnemu 10-letniemu terminowi przedawnienia;

2) naruszenie art. 516 kc i 471 kc przez niezasadne przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za „zwrotny” przelew przedawnionych praw z polis ubezpieczeniowych, w sytuacji gdy pozwany jako cesjonariusz odpowiadał za stan przelanych wierzytelności, w tym niedopuszczenie do ich przedawnienia, a w wypadku zaspokojenia własnych roszczeń zobligowany był do zwrotu nadwyżki jaka mu pozostała, co skutkowało wadliwym ustaleniem braku podstaw odpowiedzialności kontraktowej pozwanego i oddaleniem powództwa;

3) obrazę art. 217 § 1, 227 i 278 § 1 kpc przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu określenia wysokości szkody, co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji do „braku rozpoznania istoty sprawy”;

4) błędne pominięcie „jednostki Skarbu Państwa” w orzeczeniu przyznającemu adwokatowi z urzędu wynagrodzenie.

Wniósł o przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny oddalonego przez Sąd

I instancji wniosku dowodowego.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne, z tym że konieczne jest uściślenie i uporządkowanie argumentacji tego Sądu (o czym niżej).

Na wstępie należy stwierdzić, że powoływanie się apelacji na art. 516 kc jest chybione, gdyż z przepisu tego nie wynikają jakiegokolwiek uprawnienia skarżącego powoda (cedenta) wobec pozwanego Banku (cesjonariusza), a tylko obowiązki.

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 471 kc przez błędną jego wykładnię, to jest on całkowicie bezpodstawny, gdyż tenże Sąd prawidłowo ustalił, że skarżący powód nie udowodnił niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego (art. 6 kc),

a niezależnie od tego, pozwany wykazał, iż zarzucane mu przez skarżącego powoda niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności (art. 6 kc) i apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych tego Sądu (nie stawia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 kpc).

Porządkując argumentację sądu I instancji w tym zakresie należy wskazać, że po zawiadomieniu przez skarżącego powoda ubezpieczycieli o szkodzie (o pożarze), pozwany współdziałał, tak jak i skarżący, z ubezpieczycielami i żądał wypłaty odszkodowań.

Podkreślić należy, że pozwany nie miał żadnych informacji co do tego, co uległo spaleni, nie dysponował żadnymi dokumentami w tym zakresie i nie miał żadnych danych co do wysokości powstałej szkody. Takie informacje i dane posiadał tylko skarżący powód, z tym że on sam przyznał, iż nie miał dokumentów na okoliczność tego co mu się spaliło i takie też informacje przekazał ubezpieczycielowi (k. 139 v – 140 i 264 – 265).

Pozwany uczynił zaś więcej niż musiał, gdyż zwrócił się pisemnie do skarżącego powoda o dostarczenie mu dokumentów wykazujących wysokość szkody, ale skarżący powód nie dostarczył ich, informując w piśmie, że znajdują się one w aktach sprawy, którą wytoczył on ubezpieczycielowi.

Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że pozwany nie będąc stroną takiej sprawy nie miał do niej dostępu.

Skoro zatem pozwany nie dysponował dokumentami z których wynikałoby, iż wypłacone mu przez ubezpieczycieli odszkodowania są zaniżone tj. że szkoda jest wyższa to nie miał żadnego powodu do kierowania w tym zakresie sprawy do Sądu.

Co więcej, skarżący powód tego nie oczekiwał, gdyż sam udzielił w tym celu, już dnia 15.09.1999 r. (wtedy wypłacono odszkodowania pozwanemu) pełnomocnictwa radcy prawnemu, który z takim żądaniem w jego imieniu wystąpił.

Także i w tym momencie pozwany uczynił więcej niż musiał, gdyż na prośbę skarżącego powoda „zwolnił” z uzyskanych od ubezpieczycieli odszkodowań kwotę 40.000 złotych i przekazał mu na prowadzenie tego procesu (k. 26-28).

Jest niesporne, że dopiero dnia 21.05.2004 r. skarżący powód (cały czas działający z radcą prawnym) zwrócił się do pozwanego o dokonanie „zwrotnego” przelewu i już dnia 24.05.2004 r. taka umowa została zawarta. Wcześniej skarżący powód z takim wnioskiem nie występował.

Dodać należy, że twierdzenia skarżącego powoda, iż ubezpieczyciele powinni wypłacić wyższe odszkodowania są całkowicie dowolne.

Skarżący powód zdaje się, że bazuje tutaj wyłącznie na ustalonych w umowach ubezpieczenia sumach ubezpieczenia, a nie jest to zryczałtowane odszkodowanie. Skarżący powód pomija, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (por. art. 824¹ § 1 kc, a przed wejściem jego w życie wskazywała na to judykatura).

Skoro zatem brak było przesłanek z art. 471 kc do odpowiedzialności pozwanego to było to wystarczające do oddalenia powództwa skarżącego powoda.

Z tej przyczyny Sąd I instancji słusznie oddalił wniosek pełnomocnika skarżącego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych dla określenia wysokości szkody i dlatego bezpodstawny jest zarzut apelacji naruszenia przez ten Sąd art. 217 § 1, 227 i 278 § 1 kpc. W konsekwencji powyższego, już z tego powodu także Sąd Apelacyjny oddalił taki wniosek apelacji (k. 296)

i profesjonalny pełnomocnik skarżącego nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc (k. 318v).

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, że domniemane roszczenie skarżącego uległo przedawnieniu.

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji słusznie wskazał też na trzyletni termin przedawnienia z art. 118 kc, gdyż dochodzone przez skarżącego powoda roszczenie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Podkreślić tutaj należy, że profesjonalny pełnomocnik skarżącego powoda nie tylko nie negował, ale wprost przyznał przed Sądem I instancji, iż skarżący powód prowadzi działalność gospodarczą i w takim charakterze zawarł z pozwanym umowy kredytowe (co szerzej przedstawił Sąd I instancji), ale twierdził, że nie dochodzi roszczeń z tytułu umów kredytowych zawartych z pozwanym lecz z umów cesji (vide k. 205).

Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że dwie umowy przelewu praw z umów ubezpieczenia budynków nie miały charakteru samoistnego. Ich celem nie było bowiem ostateczne powiększenie majątku pozwanego (cesjonariusza), ale zabezpieczenie innej wierzytelności przysługującej nabywcy (cesjonariuszowi) tj. spłatę kredytu (z umowy kredytowej) przez cedenta (skarżącego powoda). Był to więc przelew dla zabezpieczenia, który jest rozporządzającą umową nienazwaną, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące przelewu. Miał więc on charakter akcesoryjny w stosunku do zawartych przez strony umów kredytowych, gdyż jedynie zabezpieczał spłatę przez skarżącego powoda zaciągniętych przez niego kredytów (por. J. Mojak : Prawne zabezpieczenie kredytów, Lubelskie Wydawnictwo Prawnicze, Lublin 1996, str. 91 – 102).

Tym samym roszczenie skarżącego powoda jest związane z zawartymi przez niego z pozwanym umowami kredytowymi, gdyż przelew praw z umów ubezpieczeniowych stanowił tylko ich element, jako zabezpieczenie spłaty udzielonych kredytów. Takie czynności skarżącego powoda pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z prowadzoną przez niego – niekwestionowaną – działalnością gospodarczą (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1998 r., IV CZP 12/98, OSNC 1998, z. 10, poz. 151).

Trzyletni termin przedawnienia wobec pozwanego należy liczyć od daty upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec ubezpieczycieli (art. 120 § 1 kc), który upłynął w 2002 r. (art. 819 § 1 i 4 kc), a zatem upłynął on w 2005 r., zaś pozew w tej sprawie został wniesiony sześć lat później tj. dopiero w 2011 r. (k. 2).

Podkreślić tutaj należy, że jest to wyłącznie stwierdzenie upływu terminu przedawnienia i skuteczności jego podniesienia, gdyż, jak wyżej wskazano, brak było przesłanek z art. 471 kc do odpowiedzialności pozwanego, a i dowolne jest też twierdzenie skarżącego powoda, iż ubezpieczyciele powinni wypłacić pozwanemu wyższe odszkodowanie.

Ostatni zarzut apelacji braku wskazania jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (Sądu), która ma wypłacić należne adwokatowi z urzędu wynagrodzenie nie może prowadzić do zmiany orzeczenia w tym zakresie lecz jego sprostowania w trybie art. 350 § 1 i 3 kpc, gdyż jest to jedynie niedokładność.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono na podstawie art. 98

§ 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 kpc i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r., a o wynagrodzeniu adwokata z urzędu na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 19 i 20 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r.